

Przyzwoitość w domu Bożym

„Strzeż nogi twojej, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonniejszy do słuchania, aniżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich, boć nie wiedzą że źle czynią” – Kazn. 4:17.

Mędrzec zapewne nie mówi tu o literalnych nogach i chodzeniu, lecz daje on rozsądną radę, którą jego słuchacze ocenili podobnie, jak my to czynimy. Oni rozumieli, że powinni postępować roztropnie w codziennym życiu. „Strzeż nogi twojej” – patrz dokąd idziesz. Nie wstępuj do domu Bożego w sposób, jak się idzie na rynek lub do teatru, lecz jako do miejsca, gdzie Bóg ma się spotkać z ludem swoim. Mędrzec dalej nadmienia o tym, co można usłyszeć w domu Bożym i mówi: „Nie bądź skorym ku dawaniu ofiar ludzi głupich”. To zdaje się odnosić do śmiechów, lekkomyślności, głupich mów i gestów.

Pismo Św. jest jedyne, które lud Boży w obecnym czasie może właściwie przyjąć do serca. Powaga i poszanowanie są bardzo właściwe. Pozbyliśmy się bojaźni, że będziemy wrzuceni do piekła na wieczne męki. Poznaliśmy naszego Niebieskiego Ojca, iż On bynajmniej nie jest takiego usposobienia względem nikogo, to jednak nie powinniśmy wstępować do domu Bożego jak na targ. Niektórzy z ludu Bożego nie oceniają ważności i potrzeby zachowania się przyzwoicie w miejscu, gdzie Bóg bywa chwalony.

Powinniśmy wiedzieć, że Bóg dziś przebywa w kościele w takim znaczeniu, jak nigdy przedtem nie przebywał w figuralnej świątyni. Pan Jezus oświadczył, że gdziekolwiek jest zgromadzenie członków Kościoła, tam On jest obecny. Żywe kamienie stanowią świątynię Boga, zatem powinna być szanowana tak, jak są szanowane świątynie z literalnych kamieni, jeżeli nie, to opuść miejsce. Bez względu na to, gdzie się zgromadza lud Boży, czy to w kościele, w teatrze, czy w mieszkaniu, miejsce to staje się miejscem świętym! Przeto ktokolwiek wstępować do takiego miejsca, powinien zwracać uwagę na swoje postępowanie. Kto tam wchodzi, powinien uznać to miejsce i być gotowym do „słuchania”, a nie w usposobieniu zbytniej wesołości. Wszelkie rozmowy powinny być tego rodzaju, by z nich było zbudowanie i odnosiły się do rzeczy duchowych. Jeślibyśmy nie mogli prowadzić rozmów tego rodzaju przed lub po skończonym wykładzie, to lepiej zaraz po śpiewie wyjść.

Jakakolwiek rozmowa jest prowadzona, powinna być zawsze prowadzona z powagą i szacunkiem nie tylko dla miejsca, lecz i dla okoliczności. Zwyczaj obracania się i szeptania podczas mowy jest bardzo niewłaściwy. Zda-

je się, iż lud Boży potrzebuje nauczyć się ważnej lekcji, jaką jest poszanowanie. Bóg nie powoła nikogo, komu brak poszanowania i żąda, aby każdy wzrastał w tym przymiocie. Zdarza się, że gdzie bojaźń została usunięta tam się pojawia skłonność do nieposzanowania. Szczególną w tym względzie uwagę powinno się zwracać, gdy się wstępuje do domu Bożego lub do jakiego miejsca, gdzie jest sprawowana służba Boża.

ZWRACANIE UWAGI NA PRAWA INNYCH

Nie tylko powinniśmy zwracać uwagę na nasze postępowanie wstępując do domu Bożego, lecz także i na to co przynosimy ze sobą. Powinniśmy pamiętać, by być czystymi, by nie przynosić ze sobą żadnego przykrego odoru lub oddechu. Nie powinniśmy także przyprowadzać ze sobą dzieci, które nie umieją się właściwie zachować, by przez to nie zakłócać spokoju innym.

Lepiej jest zostawić dzieci w domu, a gdy to jest niemożliwe, to dla rodziców chodzących na zebrania byłoby dobrze zmieniać się. Nikt nie ma prawa brać dzieci na zebranie, jeżeli ich obecność jest przeszkodą dla innych w korzystaniu z duchowych rzeczy. Jesteśmy przekonani, że dziecko powinno pozostać w domu aż do lat, gdy nie byłoby już więcej przeszkodą dla zgromadzenia. Większość rodziców będąc przyzwyczajona do postępowania swych dzieci, nie odczuwa, że robią one zamieszanie i że zachowanie ich odwraca uwagę wielu od tego, co się mówi. Ludzie mają dość swych własnych spraw, które doświadczają ich cierpliwości, nie powinniśmy więc dodawać im jeszcze więcej z naszej strony.

PUNKTUALNOŚĆ JEST OZNAKĄ WYROBIONEGO CHARAKTERU

Widzimy, że wielu potrzebuje czuwać i pilnować nie tylko swych nóg, lecz także i zegarków. Spóźnianie się na zebrania jest niezgodne tak z zasadami sprawiedliwości, jak i miłości. Wszyscy uczęszczający na zebranie powinni przychodzić na czas, by innym nie działa się z tego powodu krzywda. Sprawy swoje tak powinni urządzić, by mogli stawić się na zebranie w oznaczonym czasie. Pan Bóg chce widzieć nas punktualnymi, byśmy nie przeszkadzali innym. Takie postępowanie pokazuje na ile mamy wyrobiony nasz chrześcijański charakter, który by mógł otrzymać pochwałę od Boga i był dobrą kwalifikacją i przygotowaniem nas do Królestwa. Kto jest obojętny na prawa innych ludzi, pokazuje, że mu brak ducha miłości, ducha Chrystusowego, a kto go nie ma, nie będzie mógł znaleźć się w Królestwie.



Sprawy tego rodzaju jak przyprowadzanie niesfornych dzieci na zebrania, spóźnianie się itp., chociaż na pozór małe, jednak wiele mają w naszym przygotowaniu do Królestwa. Nie mamy przez to rozumieć, że jesteśmy sądzeni według uczynków. Pan Jezus powiedział też: „Nie sądzcie!”. Powinniśmy jednak udowodnić i pokazać, że naszym usiłowaniem jest czynić wolę Bożą,

co też jest życzeniem naszych serc. Jeżeli postanowiliśmy żyć stosownie do tego, to możemy się spodziewać, iż będziemy przemienieni przy zmartwychwstaniu.

Redakcja
R-
„Straż”